

**List Otwarty
do pracowników handlu - członków NSZZ „Solidarność”**

Koleżanki i Koledzy,

W dobiegającej końca kadencji parlamentu „Solidarności” udało się zrealizować wiele propracowniczych i prospołecznych postulatów. Obniżony został wiek emerytalny do 65 lat dla mężczyzn i 60 lat dla kobiet. Dzięki oskładkowaniu umów zleceń i ograniczeniu nadużywania umów na pracę na czas określony, coraz większa liczba pracowników cieszy się dziś stabilną pracą na podstawie stałej umowy. 4 lata temu, aż 40 proc. pracowników handlu było zatrudnionych na umowach śmieciowych, dzisiaj jest to już tylko 15 proc.

Solidarność zdołała również skłonić rządzących do wprowadzenia minimalnej stawki godzinowej. Definitywnie skończyły się czasy, w których ludzie za godzinę pracy dostawali wynagrodzenie na poziomie 5 zł, co jeszcze kilka lat temu nie należało do rzadkości. W ostatnich latach znacznie szybciej niż wcześniej rośnie płaca minimalna. W przyszłym roku będzie ona wynosić 2600 zł, osiągając poziom 50 proc. średniego wynagrodzenia, co od dawna było postulatem „Solidarności”.

Bardzo ważnym osiągnięciem z punktu widzenia pracowników handlu było wprowadzenia wolnych od pracy niedziel w tej branży. Mimo potężnego ataku ze strony przeciwników tego rozwiązania, ustawa o wolnych niedzielach została wprowadzona. Dziś niepodważalnym faktem jest, że to Solidarność miała w tej sprawie rację. Nie sprawdziły się czarne wizje, wedle których przywrócenie prawa do niedzielnego odpoczynku pracownikom handlu spowoduje likwidację dziesiątek tysięcy miejsc pracy i masowe bankructwa sklepów, choć tym właśnie straszono nas przez wiele miesięcy. Przeciwnie, w handlu brakuje rąk do pracy, jak jeszcze nigdy wcześniej. Z kolei obroty zarówno dużych, jak i małych sklepów ciągle rosną. Pomimo tego politycy Platformy Obywatelskiej oficjalnie zapowiadają, że jeśli wygrają wybory, zlikwidują ograniczenia handlu w niedziele.

Wszystkie te ważne dla polskich pracowników rzeczy udało się zrealizować dzięki konstruktywnemu dialogowi z rządem Prawa i Sprawiedliwości. Oczywiście nie oznacza to, że nie ma już nic do zrobienia. Pracownicy handlu nadal pracują często w fatalnych warunkach za bardzo niskie wynagrodzenia. Poziom obciążenia obowiązkami jest w tych branżach nieporównywalnie wyższy, niż w zachodnich krajach Unii Europejskiej. Na szczególną uwagę zasługują pracownicy centrów logistycznych pracujący przy sprzedaży internetowej, którzy zostali pozbawieni prawa do wolnej niedzieli. Te i wiele innych problemów wymaga jak najszybszego rozwiązania.

W przypadku większości z nich, aby było to możliwe, konieczne będą odpowiednie działania legislacyjne. Niestety znaczna część pracodawców w naszym kraju, zwłaszcza wielkie międzynarodowe korporacje, poprawiają warunki pracy swoich pracowników tylko wtedy, gdy zmuszają ich do tego przepisy prawa. Dlatego tak ważne jest, aby 13 października iść na wybory i zagłosować na tych polityków, którzy przez ostatnie lata dowiedli, że obchodzi ich los polskich pracowników oraz że potrafią rozmawiać ze związkami zawodowymi. **Jeśli w wyborczą niedzielę zostaniemy w domu, już następnego dnia może się okazać, że zmarnowaliśmy nie tylko swój głos, ale również kolejne 4 lata w dążeniu do poprawy warunków bytu. W wyborczą niedzielę 13 października pracownicy handlu po raz pierwszy od 30 lat będą mogli swobodnie oddać głos w wyborach.** Wcześniej, gdy niedziele spędzali za sklepową kasą udział w głosowaniu był dla nich bardzo utrudniony, a często wręcz niemożliwy.

Przewodniczący Rady Krajowej Sekcji
Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność”
Alfred Bujara

